

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w punkcie I oddalił powództwo, zaś w punkcie II zasądził na rzecz pozwanego M. T. od powoda (...) w S. kwotę 617 zł tytułem procesu.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy oddalając powództwo podkreślił, iż strony zawarły umowę, której treści nie da się przełożyć na konkretne świadczenia i która nie była co do istoty realizowana – niezasadne jest zatem w takiej sytuacji korzystanie z uprawnienia do kary umownej w niej przewidzianej. Zdaniem Sądu I instancji nie zostało wykazane na czym miałyby polegać świadczenia usług przez firmę (...), skoro to nie on, a firma P4 – dostawca usług telefonii komórkowej zapewniła sieć i warunki techniczne, w których działać miały telefony jednostki zamawiającej. M. T. nie świadczył usług telekomunikacyjnych w zakresie telefonii komórkowej. Sąd ten wskazał, iż według powoda, w trakcie obowiązywania umowy strony miały zawierać umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych dla każdego numeru abonenckiego w sieci (...). Jest to nieścisłe oświadczenie, gdyż to nie M. T. zawierał jakiegokolwiek umowy, a – jak można wywieść z oświadczenia powoda - robił to (...), na swój rachunek i w swoim imieniu, jako podmiot korzystający z telefonów. Sąd Rejonowy podkreślił nadto, iż nie wykazano jakie formalności (obowiązek wskazany w umowie) wykonał na swój koszt wykonawca w imieniu zamawiającego, które były związane z przedmiotem zamówienia. Nie wykazano także, jakie „nie przewidziane przez niego koszty wynikłe w trakcie realizacji przedmiotu zamówienia” pokrył wykonawca. Nie wykazano również, że firma (...) wystawiła w związku z realizacją umowy jakąkolwiek fakturę na rzecz (...). Podkreślił, iż wszystkie należności jakie można wiązać z przedmiotową umową wynikają z faktur operatora telekomunikacyjnego. Spór powstał właśnie co do terminu płatności tych faktur. Zdaniem Sądu jego istota ujawnia brak przedmiotu umowy i jej nierealizowanie w praktyce. Jeśli wykonawca miał rzeczywistą możliwość i przestrzeń wykonania swojego świadczenia, to termin płatności za usługi telekomunikacyjne na rzecz operatora telekomunikacyjnego powinien wynikać z umowy z M. T.. Operator powinien o nim wiedzieć i go uznawać, a przede wszystkim wystawiać faktury w odniesieniu do prolongaty terminu udzielonej zamawiającemu przez M. T.. Tymczasem operator wystawiał faktury jak dla każdego innego klienta – bez prolongaty wynikającej z oferty pośrednika – i oczekiwał na zapłatę za usługi w terminie 14 dni.

Sąd Rejonowy zatem uznał, iż brak symptomów wykonywania umowy w zakresie świadczeń głównych oznacza także brak racji w uzyskiwaniu przez powoda świadczeń ubocznych z tytułu kary umownej. W istocie nie wiadomo, jaka przesłanka miałyby powodować jej zasadność i naliczenie, skoro sposób pozyskiwania usługi telefonii komórkowej przez (...) nie był w głównej mierze uzależniony od realizacji umowy z M. T..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości, orzeczeniu zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, w sytuacji gdy to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez błędne dokonanie ustaleń faktycznych, bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, które skutkowało oddaleniem powództwa w całości,
2. naruszenie przepisów postępowania, w sytuacji gdy to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. — poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, które skutkowało oddaleniem powództwa w całości,

które to naruszenia spowodowały nierozpoznanie istoty sprawy poprzez błędne przyjęcie, że brak symptomów wykonywania umowy w zakresie świadczeń głównych oznacza brak racji w uzyskiwaniu przez powoda świadczeń ubocznych z tytułu kary umownej, podczas, gdy żadna ze stron postępowania nie negowała faktu realizacji umowy, a okoliczności te znajdują potwierdzenie także w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wskazując na powyższe, wniósł na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505¹¹ § 1 k.p.c. w zw. z 382 k.p.c. o włączenie w poczet materiału dowodowego i przeprowadzenie postępowania dowodowego z umowy nr (...) z dnia 30-07-2013 r., a także pisma z dnia 5-08-2013 r. wystawionego przez K. K., na okoliczność tego, że pozwany M. T. był osobą

upoważnioną do zawierania umów w imieniu i na rzecz operatora P., co w konsekwencji wpływa na ustalenia w zakresie możliwości realizacji umowy, a zatem zmienia ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Na podstawie art. 505¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 k.p.c. apelujący wniósł, przy uwzględnieniu zarzutu nierozpoznania istoty sprawy o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powoda kwoty 5000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 3 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, ewentualnie w przypadku konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd pierwszej instancji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż żadna ze stron postępowania, w tym także co istotne pozwany, nie zaprzeczała skuteczności zawarcia umowy z dnia 12 lipca 2013 r., a także samego faktu jej realizacji. Wręcz przeciwnie, pełnomocnik pozwanego choćby w piśmie z dnia 23 października 2015 r. wskazała, że termin obowiązywania umowy upłynął z dniem 11 lipca 2015 r., a tym samym, że wygasły z tym dniem wszelkie prawa i obowiązki określone umową. Takie stanowisko znajduje także potwierdzenie w pozostałych pismach pełnomocnika Pozwanego, w których odnosi się do skuteczności odstąpienia od umowy przez Powoda. Na podstawie tak przedstawionego stanowiska trudno dojść do przekonania, że pozwany kwestionował co do zasady fakt realizacji umowy, tym bardziej nie robił tego powód. Fakt realizacji umowy przez strony, według apelującego, znajduje także swoje potwierdzenie, chociażby w treści wiadomości mailowej z dnia 20, 24 i 25 września 2013 r. Okoliczność ta nie była kwestionowana ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani w dalszym toku postępowania.

Apelujący podkreślił, iż dogłębna analiza dokumentów zgromadzonych w toku postępowania wyraźnie potwierdza, że pozwany działał na rzecz i w imieniu operatora P..

Argumentacja odnośnie terminu płatności, którą pełnomocnik pozwanego podnosił w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zdaniem apelującego, pojawiła się po raz pierwszy w tym właśnie miejscu, zaś całość zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji wskazany w umowie (...) dniowy termin płatności odnosił się do płatności na rzecz operatora P., albowiem umowa przewidywała wynagrodzenie tylko i wyłącznie na jego rzecz. Pozwany nie wykazał, aby Powód realizował płatności także na jego rzecz i tego, że ich termin wynosił 30 dni, co wynikać miało z umowy. Tym samym nie udźwignął ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.). Jednocześnie Sąd bezpodstawnie przyjął, jako podstawę uzasadniającą brak symptomów realizacji umowy, fakt wystawiania przez operatora faktur z terminem płatności krótszym niż termin umowny. Wbrew zaoferowanym dowodom uznał, że okoliczność ta świadczyła o braku symptomów realizowania umowy, zamiast o jej nieprawidłowej realizacji. W zakresie ustaleń Sądu odnoszących się do umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych apelujący wskazał, że umowy te zawierane były przez pozwanego działającego na rzecz i w imieniu operatora P., jako sprzedawcę jego oferty. Okoliczności zawarcia tych umów pozwany nie kwestionował. Z tego też powodu powód nie wnioskował o przeprowadzenie z nich dowodu. Podkreślił, iż oba dokumenty załączone do apelacji zostały zgłoszone na okoliczność tego, że pozwany M. T. był osobą upoważnioną do zawierania umów w imieniu i na rzecz operatora P..

W odpowiedzi na apelację, pozwany M. T. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazał, że powód nie sprecyzował jakie konkretnie dyrektywy oceny dowodów i w odniesieniu, do których dowodów, sąd naruszył. W jego ocenie zarzuty sformułowane przez powoda nie są prawidłowe. Podniósł także, że powód nie wskazał jakie dowody zostały pominięte bądź jakie nie zostały poddane dostatecznej analizie. W jego ocenie całość argumentacji dotyczy wyłącznie tego, w jaki sposób sąd powinien interpretować umowę łączącą strony. Pozwany wskazał także, że skoro według powoda działał on na rzecz i w imieniu operatora (...), to stroną procesu winien być operator tej sieci, nie zaś on. W ocenie pozwanego okoliczność zawierania przez niego jednostkowych umów dotyczących konkretnych numerów, nie może świadczyć o realizacji umowy głównej, gdyż ta zakładała, że zostaną zawarte odrębne umowy z operatorem.

Wskazał także, że nie jest słuszny zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W związku z wnioskiem dowodowym zgłoszonym w apelacji, wniósł o jego pominięcie, a dodatkowo wskazał, że dokumenty, które złożył apelujący są datowane na 2013 r. i ich przywołanie mogło nastąpić przed sądem I instancji. Nie zgodził się ze stanowiskiem apelującego, że nie istniała konieczność ich przedstawienia wcześniej.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących zastrzeżeń do wykonania umowy, wskazał że na rozprawie w dniu 17 marca 2018 r. sąd wprost analizował obowiązki pozwanego wynikające z umowy i prosił o zajęcie stanowiska przez obecnych na sali pełnomocników stron. Pozwany podkreślił, że całość argumentacji powoda stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu i apelacja zmierza do narzucenia własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Mając na uwadze, iż sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu Odwoławczego ma formę wynikającą z treści art. 505¹³ § 2 k.p.c.

Wskazać również należy, że w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ - 505¹⁴ k.p.c.) apelacja została ukształtowana w sposób istotnie odbiegający od ujęcia zawartego w przepisach ogólnych o apelacji. W postępowaniu uproszczonym znacznie zacieśnione zostały także kompetencje Sądu drugiej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. W zasadzie - z wyjątkiem przypadków oparcia apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji - ograniczają się one do prowadzenia dowodów z dokumentu (art. 505¹¹ k.p.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III Cz 15/15). Wskazana regulacja nie eliminuje jednak przepisu art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu Odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, Komentarz do art. 505 (9) k.p.c. pod red. Marszałkowska-Krześ 2015 wyd. 13, publik. Legalis, Komentarz KPC, t. II p od red. Piasecki 2014 wyd. 6, J. Jaśkiewicz, Apelacja w postępowaniu uproszczonym, PS 2003, Nr 10, s. 73; zob. także M. Michalska - Marciniak, Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 332, M. Manowska, Postępowania odrębne, s. 323). Wyjątek od powyższego stanowi jedynie sytuacja, gdy wraz z takim zarzutem następuje powołanie się na nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jak stanowi art. 505¹¹ § 2 k.p.c. sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505¹¹ § 2 k.p.c. Z powyższych względów, zarzuty powoda, w których polemizuje z oceną dowodów oraz ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji (art. 233 k.p.c.) nie mogą się ostać, zwłaszcza, że nie przedstawiono żadnych okoliczności i dowodów, których istnienie wykryto dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Ponadto strona skarżąca w złożonym środku zaskarżenia na takie okoliczności nie wskazuje. Wbrew zarzutom skarżącego, brak jest zatem podstaw dla uznania, aby Sąd pierwszej instancji naruszył wskazany przepis.

Nie jest możliwe również podzielenie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż apelujący kwestionuje oceny przyjęte przez Sąd Rejonowy na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków. Zabieg ten jest jednak chybionym, choćby nawet był mocno osadzony w subiektywnym przekonaniu skarżącego.

Już chociażby z tych względów apelacja powoda nie mogła zostać uwzględniona. Sąd Odwoławczy zaznacza, że pomimo braku akceptacji stanowiska zaprezentowanego przez Sąd I instancji należało przyjąć, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu (art. 505¹² § 3 k.p.c.).

Sąd Odwoławczy odmiennie aniżeli przyjął to Sąd Rejonowy uznał, że doszło do wykonania przedmiotu umowy, której zakres w kontekście całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenić należy inaczej niż wskazuje na to literalna jej treść. Oczywistym jest bowiem, że pozwany nie mógł świadczyć usług telekomunikacyjnych i z pewnością stronie powodowej okoliczność ta była wiadoma. Docelowo działanie pozwanego miało doprowadzić do świadczenia usług telekomunikacyjnych, bo to wynika z zamówienia i specyfikacji istotnych warunków zamówienia TP/371/97/13. Wskazuje na to również treść umowy (...) zawartej pomiędzy Uniwersytetem (...) a M. T.. Postanowiono, iż w trakcie obowiązywania umowy Zamawiający będzie zawierać z Wykonawcą umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, dla każdego numeru abonenckiego w sieci (...) (...). Co istotne w § 1 pkt 6 wskazano, iż Zamawiający (powodowy (...)) przy zawieraniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci (...), o których mowa w pkt 1 niniejszego paragrafu, zobowiązuje się wybierać taryfę Specjalna Formuła 4.0 dla Firm na warunkach określonych w Załączniku nr 1 do umowy. W § 3 umowy ustalono, iż wykonawca na swój koszt zobowiązuje się do załatwienia w imieniu Zamawiającego wszelkich formalności związanych z przedmiotem zamówienia. Przedkładając postanowienia niniejszej umowy na niekwestionowany w sprawie fakt, iż powódka w wyniku realizacji rzeczonyj umowy zawarła następnie umowy bezpośrednio z (...) na warunkach uzgodnionych z pozwanym (poza kwestionowanym terminem płatności), to niewątpliwie przedmiotem umowy łączącej strony było pośrednictwo w zawarciu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Dla realizacji umowy konieczne było zawarcie umów z podmiotem trzecim tu: siecią (...) (...). z o.o. w W.).

W tym stanie rzeczy, skoro umowy z P. zostały zawarte i realizowane przez blisko 1,5 – roku, to uznać należy, że doszło do zrealizowania przedmiotu umowy, a to zapewnienia usług telekomunikacyjnych przez okres wskazany w umowie (oczywiście do czasu jej jednostronnego rozwiązania przez powoda), z operatorem wskazanym w umowie, wreszcie na warunkach, w tym cenowych zakreślonych w umowie, a przynajmniej nic nie wskazuje na odstępstwo w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Odwoławczego doszło do wykonania umowy, albowiem pomimo niefortunnego oznaczenia jej przedmiotu, w kontekście usług rzeczywiście wyświadczonych przez pozwanego, powódka osiągnęła cel przeprowadzonego postępowania przetargowego, złożonego zamówienia, wreszcie zawartej z pozwanym umowy.

Nie ulega przy tym wątpliwości - pomimo szerokiego wywodu zaprezentowanego przez stronę pozwaną - iż § 6 ust. 2 odnosić należy do terminu zapłaty za świadczone usługi telekomunikacyjne pomimo, iż w rzeczywistości to nie wykonawca ale podmiot nie uczestniczący w porozumieniu stron – operator telekomunikacyjny (...), wystawiał i doręczał powódce faktury a także świadczył usługi telekomunikacyjne.

Charakter zawartej umowy, obowiązki przyjęte do realizacji przez pozwanego - Wykonawcę, które sprowadzić należy do wynegocjowania i zawarcia umów na warunkach wskazanych w umowie z dnia 12 lipca 2013 r. zobowiązywały również do zapewnienia dla Zamawiającego 30 - dniowego terminu płatności za wyświadczone usługi, bez względu na podmiot rzeczywiście wystawiający fakturę. Niewątpliwie nie doszło do zawarcia umowy z operatorem telefonii komórkowej na pożądanym i umówionych warunkach w zakresie terminu płatności. Z materiału sprawy wyraźnie wynika, iż pomimo sygnalizowania niezgodności z zamówieniem i zawartą umową do czasu rozwiązania umowy nie doszło do zamiany postanowień tak umowy zawartej z pozwanym, jak i na wniosek powoda, umowy zawartej bezpośrednio z (...) poprzez określenie przez operatora dłuższego terminu płatności.

Konsekwencją powyższego było rozwiązanie bez wypowiedzenia ww. umowy z pozwanym w oparciu o § 8 pkt 3 lit d, który wskazuje przypadki, w jakich umowa może zostać rozwiązana przez Zamawiającego bez wypowiedzenia, tj. rażącego naruszenia postanowień umowy, po uprzednim wezwaniu do usunięcia naruszeń. Nie ulega wątpliwości, iż taki tryb rozwiązania umowy zastosował powód. Wynika to wprost z treści pisma z dnia 12 stycznia 2015 r., jak i stanowiska powoda prezentowanego w niniejszym postępowaniu.

Skoro tak, to w ocenie Sądu Odwoławczego powód nie mógł nałożyć na pozwanego kary umownej wskazanej w § 8 pkt 4 umowy, albowiem jej wymagalność wiązała się z innym zdarzeniem, a to *expressis verbis* wskazanym w treści umowy - wypowiedzeniem umowy przez Zamawiającego z winy Wykonawcy.

Nie ulega wątpliwości, iż do zakończenia stosunku umownego nie doszło w wyniku jego wypowiedzenia, ale jednostronnego rozwiązania bez zachowania okresu wypowiedzenia. Nie można przy tym przyjąć, iż nomenklatura użyta w § 8 pkt 3 „rozwiązanie bez wypowiedzenia” jest w intencji stron tożsama z „wypowiedzeniem z winy wykonawcy”. Warto bowiem podkreślić, iż w treści kontraktu strony poza upływem czasu jej obowiązywania, przewidziały różne sytuacje unicestwienia umowy: „wypowiedzenia umowy z dwutygodniowym terminem” - § 6 pkt 5, „wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym” - § 8 pkt 2; „rozwiązania bez wypowiedzenia” - § 8 pkt 3. Zaznaczyć należy, że projekt umowy został przygotowany przez powoda.

Skoro zatem karę umowną w wysokości 5.000 zł, strony wyraźnie zastrzegły do „wypowiedzenia przez Zamawiającego z winy Wykonawcy”, to nie sposób uznać, że była ona także należna w sytuacji rozwiązania umowy przez Zamawiającego bez wypowiedzenia.

W tych okolicznościach trudno wprost w przepisach umowy poszukiwać katalogu zdarzeń, dla których taka kara umowa została przewidziana. Skoro jednakże odnosi się ona do wypowiedzenia umowy z winy wykonawcy, to może być zastosowana co najwyżej do zdarzeń opisanych w § 6 pkt 5 umowy. Nie odnosi się jednak z pewnością do sytuacji wskazanych w § 8 pkt 3, albowiem tam strony przewidziały skutek natychmiastowy, bez wypowiedzenia, do którego odsyła jednak § 8 pkt 4.

W tym stanie rzeczy obciążenie pozwanego karą umowną nie było skuteczne, albowiem nie wystąpiło zdarzenie które uprawniało powoda do nałożenia na pozwanego takiej kary.

Na marginesie podkreślić należy, iż wyłączona była ocena czy żądanie kary umownej byłoby uzasadnione w oparciu o inne postanowienia umowne albowiem z przepisu art. 321 § 1 k.p.c. wynika że podstawą faktyczną żądania pozwu. Ewentualne zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej aniżeli wskazywana przez powoda, stanowi niedopuszczalne w świetle art. 321 k.p.c. orzeczenie ponad żądanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2017 roku, I ACa 932/16).

Mając zatem na uwadze, że wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, apelację jako w całości nieuzasadnioną, na mocy art. 385 k.p.c. oddalono, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania apelacyjnego mając na uwadze przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zmianami) - na kwotę 450 złotych.

SSO Katarzyna Longa